

Sygn. akt III AUa 410/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Magdalena Kostro-Wesołowska (spr.)

Sędziowie SA Renata Szelhaus

SA Danuta Malec

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 13 sierpnia 2020 r.

w W.

sprawy R. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

o odsetki

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydziału Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 grudnia 2018 r. sygn. akt XIV U1708/18

oddala apelację.

Renata Szelhaus Magdalena Kostro-Wesołowska Danuta Malec

Sygn. akt III AUa 410/19

UZASADNIENIE

Decyzją z 13 czerwca 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. odmówił R. G. prawa do wypłaty odsetek w związku z realizacją wyroku Sądu Okręgowego z 13 grudnia 2017 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że powyższy wyrok stał się prawomocny 2 lutego 2018 r., a Sąd nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego i nie orzekł o wypłacie odsetek. Decyzją z 23 lutego 2018 r. organ rentowy dokonał wypłaty świadczenia za okres od 1 kwietnia 2016 r., należy więc uznać, że termin określony w art. 118 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych został zachowany.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył R. G. wnosząc o jej zmianę przez przyznanie prawa do wypłaty odsetek za okres od 1 kwietnia 2016 r. do 31 stycznia 2018 r.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie. Podniósł, że dopiero na etapie postępowania przed Sądem w sprawie o sygn. akt XIV U 1749/16 z odwołania od decyzji z 13 maja 2016 r. doszło do spełnienia przesłanki warunkującej przyznanie prawa do renty, bowiem ustalenie niezdolności do pracy wymagało powołania biegłych sądowych. W takim przypadku datę uprawomocnienia się wyroku należy uznać jako wyjaśnienie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Ustosunkowując się do odpowiedzi na odwołanie R. G. wskazał, że biegli sądowi oceniali jego stan zdrowia na podstawie dokumentów, które były w posiadaniu organu rentowego w chwili wydawania decyzji. Nie było zatem przeszkód, aby przyznać mu rentę bez konieczności przeprowadzania długotrwałego procesu cywilnego. Tym samym za nieustalenie okoliczności, o których mowa w art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, odpowiada organ rentowy ze względu na niewłaściwe ustalenia faktyczne co do jego stanu zdrowia.

Wyrokiem z 28 grudnia 2018 r., sygn. akt XIV U 1708/18, Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w W. z 13 czerwca 2018 r., nr (...), w ten sposób, że stwierdził, iż odwołującemu się R. G. przysługuje prawo do odsetek z tytułu niewypłaconej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy za okres od 1 kwietnia 2016 r. do 31 stycznia 2018 r.

Sąd pierwszej instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

R. G. (ur. (...)) miał przyznane prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy do 31 marca 2016 r.

W latach 2012-2015 odwołujący się przebył cztery endoprotezoplastyki stawów (dwa biodra, dwa kolana).

Wnioskiem z 25 lutego 2016 r. odwołujący się wniósł o ponowne ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Decyzją z 13 maja 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. odmówił przyznania prawa do renty, ponieważ komisja lekarska ZUS 6 maja 2016 r. uznała ubezpieczonego za zdolnego do pracy. Wniesione od tej decyzji odwołanie uczyniło ją przedmiotem postępowania o sygn. akt XIV U 1749/16, toczącego się przed Sądem Okręgowym, który wyrokiem z 13 grudnia 2017 r. zmienił decyzję i przyznał R. G. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności na stałe. Prawomocny wyrok wpłynął do organu rentowego 18 stycznia 2018 r. Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na opiniach biegłych: ortopedy oraz lekarza medycyny pracy, którzy ustalili, że odwołujący się jest nadal od 31 marca 2016 r. niezdolny do pracy.

Wykonując prawomocny wyrok, organ rentowy 23 lutego 2018 r. wydał decyzję o podjęciu wypłaty renty od 1 lutego 2018 r. (tj. od zaprzestania pobierania świadczenia rehabilitacyjnego). Następnie decyzją z 2 marca 2018 r. ponownie ustalił prawo do renty od 1 kwietnia 2016 r. (tj. od daty określonej w wyroku).

4 kwietnia 2018 r. R. G. wniósł o wypłatę odsetek od renty za okres od 1 kwietnia 2016 r. do 31 stycznia 2018 r.

Zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją z 13 czerwca 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił ubezpieczonemu prawa do wypłaty odsetek.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, aktach organu rentowego oraz w aktach sprawy o sygn. XIV U 1749/16, co do których autentyczności i prawdziwości nie miał żadnych wątpliwości, a nadto żadna ze stron nie kwestionowała ich wartości dowodowej.

Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie. Stwierdził, że spór w sprawie sprowadzał się do ustalenia prawa odwołującego się do odsetek ustawowych za opóźnienie w wypłacie renty z tytułu niezdolności do pracy za okres od 1 kwietnia 2016 r. do 31 stycznia 2018 r.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 85 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 993), zgodnie z którym jeżeli Zakład Ubezpieczeń Społecznych – w terminach przewidzianych w przepisach określających zasady przyznawania i wypłacania świadczeń z ubezpieczeń społecznych lub świadczeń zleconych do wypłaty na mocy odrębnych przepisów albo umów międzynarodowych – nie ustalił prawa do świadczenia lub nie wypłacił tego świadczenia, jest obowiązany do wypłaty odsetek od tego świadczenia w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie określonych przepisami prawa cywilnego. Nie dotyczy to

przypadku, gdy opóźnienie w przyznaniu lub wypłaceniu świadczenia, jest następstwem okoliczności, za które Zakład odpowiedzialności nie ponosi.

Z treści powołanego przepisu wynika, że odpowiedzialność organu rentowego za opóźnienie w ustaleniu lub wypłaceniu świadczenia powstaje wówczas, gdy zostaną kumulatywnie spełnione dwie przesłanki: organ rentowy nie ustali lub nie wypłaci świadczenia w ustalonych terminach i jednocześnie opóźnienie to nie jest następstwem okoliczności, za które organ ten nie ponosi odpowiedzialności. Użyte w zacytowanym przepisie sformułowanie „okoliczności, za które Zakład odpowiedzialności nie ponosi” obejmuje nie tylko okoliczności powodujące opóźnienie naliczenia lub wypłaty świadczenia zawinione przez organ rentowy, lecz wszelkie okoliczności, które w danej sprawie o ustalenie lub wypłatę świadczenia pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z opóźnieniem i jednocześnie miały swoje źródło w sposobie prowadzenia przez organ rentowy postępowania w sprawie, w szczególności co do zgodności tego postępowania z prawem. Z powołanego przepisu art. 85 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wynika, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność określoną w tym przepisie tak w przypadku wypłacenia świadczenia po upływie terminu określonego przepisami prawa, jak i w przypadku nieustalenia prawa do świadczenia. Przez „nieustalenie prawa do świadczenia” należy rozumieć zarówno niewydanie w terminie decyzji przyznającej świadczenie, jak również wydanie decyzji odmawiającej przyznania świadczenia, mimo spełnienia warunków do jego uzyskania (tak Sąd Najwyższy wyroku z 18 lutego 2009 r., II UK 191/08).

Organ rentowy w zaskarżonej decyzji uzasadniając odmowę wypłaty odsetek powołał się na treść art. 118 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach

i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1383 ze zm.). Stosownie do jego treści organ rentowy wydaje decyzję w sprawie prawa do świadczenia lub ustalenia jego wysokości po raz pierwszy w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji, z uwzględnieniem ust. 2 i 3 oraz art. 120 ustawy. Przez wyjaśnienie okoliczności należy rozumieć dokonanie czynności mających na celu ustalenie stanu faktycznego, czyli przeprowadzenie dowodów i ich ocenę (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 21 kwietnia 2009 r., I UK 345/08). Stosownie do art. 118 ust. 1a:

w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego, za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności, niezbędnej do wydania decyzji, uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego.

Sąd wskazał, że w orzecznictwie sądowym utrwalony jest pogląd, iż brak rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności organu rentowego w orzeczeniu organu odwoławczego, co miało miejsce w sprawie o sygnaturze akt XIV U 1749/16, nie pozbawia ubezpieczonego prawa do odsetek za opóźnienie w wypłacie wyrównania renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy (uchwała Sądu Najwyższego z 24 marca 2011 r., I UZP 2/11). Ocena tego, która ze stron postępowania odpowiada za opóźnienie wypłaty świadczenia, winna być wyprowadzona z całokształtu okoliczności sprawy, gdyż obowiązki stron zależą od przedmiotu sporu w danej sprawie oraz od tego, na której ze stron spoczywa ciężar wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy.

Przesłanką przyznania odsetek w myśl art. 85 ust. 1 cytowanej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest wykazanie przez ubezpieczonego uchybienia przez organ rentowy terminowi do ustalenia prawa do świadczenia. Jak wynika z linii orzeczniczej Sądu Najwyższego za uchybienie terminowi uważa się zarówno niewydanie w ustawowym terminie decyzji przyznającej prawo, jak i wydanie błędnej decyzji zmienionej następnie przez sąd w postępowaniu odwoławczym. Sąd Najwyższy przyjmuje, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za opóźnienie w wydaniu decyzji nawet, gdy nie można mu zarzucić braku należytej staranności w wykładni i stosowaniu prawa oraz gdy dopełnił staranności przy kompletowaniu materiału dowodowego i wyjaśnianiu okoliczności faktycznych tak, że w toku postępowania sądowego nie zachodziła potrzeba prowadzenia postępowania dowodowego. Dla przypisania odpowiedzialności organu rentowego za wydanie niezgodnej z prawem decyzji, odmawiającej renty, skorygowanej dopiero przez sąd, wystarczające jest dokonanie przez organ niewłaściwej subsumpcji ustalonego prawidłowo stanu faktycznego (wyroki Sądu Najwyższego: z 12 sierpnia 1998 r., II UKN 171/98,

z 9 marca 2001 r., II UKN 402/00, z 28 września 2011 r., I UK 86/11).

Postępowanie o sygn. akt XIV U 1749/16 w sprawie o przyznanie ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy zakończyło się przegraną Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który ostatecznie ponownie ustalił prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 kwietnia 2016 r.

i podjął wypłatę od 1 lutego 2018 r., a następnie wypłacił wyrównanie za okres od 1 kwietnia 2016 r. do 31 stycznia 2018 r., jednak zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją z 13 czerwca 2018 r. odmówił prawa do wypłaty odsetek za ten okres. Podniósł, iż w wyroku z 13 grudnia 2017 r. (XIV U 1749/16) Sąd Okręgowy nie orzekł o odpowiedzialności organu rentowego, tym samym organ był zobligowany jedynie do wypłaty świadczenia w terminie 30 dni od uprawomocnienia się wyroku, co nastąpiło decyzjami z 23 lutego 2018 r. i 2 marca 2018 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie zasługiwało na uwzględnienie. Na etapie bowiem postępowania w sprawie XIV U 1749/16 powołani biegli ortopeda oraz specjalista medycyny pracy zgodnie przyjęli, że odwołujący się jest nadal, tj. od 31 marca 2016 r., niezdolny do pracy. Sąd pierwszej instancji podniósł, że w aktach rentowych były wszystkie niezbędne dokumenty, które pozwalały określić stan zdrowia odwołującego się i na tej podstawie wydać prawidłową decyzję. Błędną, w ocenie Sądu Okręgowego, jest argumentacja organu rentowego polegająca na tym, że aby określić stan zdrowia R. G. i przyznać mu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy należało przeprowadzić postępowanie dowodowe – w tym dopuścić dowód z opinii biegłych w sytuacji, gdy biegli orzekali na podstawie tych samych dokumentów, co Komisja Lekarska ZUS. Jak bowiem wynika z akt sprawy XIV U 1749/16, biegły ortopeda wydał swoją opinię w oparciu o tę samą dokumentację medyczną, która znajdowała się w aktach organu rentowego. W sprawie nie zachodziły nowe okoliczności – odwołujący się w latach 2012-2015 przebył 4 zabiegi endoprotezoplastyki bioder i kolan, co wpływa na zmniejszoną wydolność chodu. Powoduje to ograniczenie w dotarciu do pracy i w poruszaniu się w pracy. Jako osoba z implantowanymi czterema dużymi stawami kończyn dolnych nie jest on w pełni zdolny do pracy. Co istotne, czterokrotną endoprotezoplastykę wykonano jeszcze przed złożeniem wniosku o ponowne ustalenie prawa do renty. Stwierdzenie tej okoliczności przez lekarza orzecznika i komisję lekarską w ocenie Sądu było zatem możliwe.

Powyższe, zdaniem Sądu pierwszej instancji, świadczy o nierzetelnym przeprowadzeniu postępowania przez organ rentowy i niewłaściwym ustaleniu stanu zdrowia wnioskodawcy, co stanowi podstawę do uznania, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie przyjmuje się, że błąd lekarzy orzeczników ZUS czy komisji lekarskiej ZUS jest błędem organu rentowego, za który organ ten ponosi odpowiedzialność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 15 grudnia 2016 r., III AUa 580/16). Organ rentowy winien wydać 13 maja 2016 r. prawidłową decyzję i przyznać odwołującemu się prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na stałe. Nie uczynił tego, mimo iż miał wszystkie potrzebne do tego elementy stanu faktycznego. Skutkiem powyższego była zmiana zaskarżonej w niniejszej sprawie decyzji i przyznanie odwołującemu się R. G. prawa do odsetek od świadczenia rentowego od 1 kwietnia 2016 r. do 31 stycznia 2018 r.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez organ rentowy w całości. Organ rentowy zarzucił Sądowi: 1) błędną wykładnię przepisów prawa materialnego, tj.: a) art. 85 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, b) art. 118 ust. 1 i 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, c) § 2 ust. 1-4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 1 lutego 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad wypłacania odsetek za opóźnienie w ustaleniu lub wypłacie świadczeń z ubezpieczeń społecznych, poprzez uznanie, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieustalenie prawa do świadczenia w ustawowym terminie, 2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału poprzez przyjęcie, że organ rentowy pozostawał w zwłoce z wypłatą świadczenia rentowego ustalonego decyzją z 2 marca 2018 r. za okres od 1 kwietnia 2016 r. do 31 stycznia 2018 r. mając na uwadze ustalenia faktyczne w zakresie spełnienia warunków prawa do renty dokonane przez Sąd Okręgowy w sprawie sygn. akt XIV U 1749/16 oraz fakt pobrania świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 31 lipca 2017 r. do 25 lutego 2018 r., 3) naruszenie przepisów postępowania poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.), nieustosunkowanie się do całości materiału (art. 328 § 2 k.p.c.). Wskazując na powyższe zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego

wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację odwołujący się wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych. Wskazał, że materiał dowodowy zebrany na etapie postępowania administracyjnego nie uprawniał organu rentowego do wydania odmownej decyzji z 13 maja 2016 r. w przedmiocie prawa do renty. Już wtedy bowiem odwołujący się był po przebyciu 4 endoprotezoplastyk. Opinie biegłych (ortopedy oraz z specjalisty z zakresu medycyny pracy) były sporządzone w oparciu o okoliczności, które były znane w momencie wydawania decyzji przez organ rentowy. **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności, wobec sformułowania przez organ rentowy zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów, Sąd Apelacyjny podnosi, że Sąd Okręgowy przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał wszechstronnej ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Zważyć należy, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przez sąd weryfikacja nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r. Nr 5, poz. 33; postanowienie Sądu Najwyższego z 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, Legalis nr 278874; wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r. Nr 7-8, poz. 139).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana w przedmiotowej sprawie przez Sąd pierwszej instancji nie narusza ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego, czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi Okręgowemu błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Należy przy tym zauważyć, iż o uchybieniu powołanemu przepisowi nie świadczy nawet możliwość przyjęcia odmiennej hierarchii dowodów – jeżeli nie towarzyszy temu wiarygodny wywód wskazujący na brak logiki w przyjętym przez sąd wywodzie. Trzeba bowiem stwierdzić, iż wskazywana przez strony alternatywa nie pozbawia automatycznie prawidłowości oceny dokonanej przez sąd, tylko buduje paralelny stan, który choć odmienny nie zastąpi bez wykazania błędów rozumowania sądu, ustalonego przez ów sąd stanu faktycznego. Organ rentowy nie wykazał, aby Sąd Okręgowy oceniając materiał dowodowy uchybił zasadom logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego. Nadto trzeba zauważyć, że samo subiektywne przekonanie skarżącego, wynikające z niekorzystnej dla niego oceny materiału dowodowego, nie może stanowić podstawy do uznania oceny za nielogiczną czy niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego.

W braku podstaw do zakwestionowania prawidłowości poczynionych przez Sąd Okręgowy ocen dowodów i ustaleń co do faktów Sąd Apelacyjny przyjął w całości ustalony stan faktyczny za podstawę swego rozstrzygnięcia.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do kwestii, czy organ rentowy jest zobowiązany do wypłaty odwołującemu się odsetek ustawowych za opóźnienie w wypłacie renty z tytułu niezdolności do pracy za okres od 1 kwietnia 2016 r. do 31 stycznia 2018 r.

Prawo do odsetek z tytułu opóźnienia w przyznawaniu i wypłacaniu świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń społecznych reguluje, co prawidłowo rozważył Sąd Okręgowy, art. 85 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 266; dalej jako: „ustawa systemowa”), zgodnie z którym, jeżeli Zakład - w terminach przewidzianych w przepisach określających zasady przyznawania i wypłacania świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń społecznych lub świadczeń zleconych do wypłaty na mocy odrębnych przepisów albo

umów międzynarodowych – nie ustalił prawa do świadczenia lub nie wypłacił tego świadczenia, jest obowiązany do wypłaty odsetek od tego świadczenia w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie określonych przepisami prawa cywilnego. Nie dotyczy to przypadku, gdy opóźnienie w przyznaniu lub wypłaceniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które Zakład nie ponosi odpowiedzialności.

W korelacji z powyższą normą pozostaje przepis art. 118 ust. 1 i ust. 1a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 53; dalej jako: „ustawa emerytalna”). Zgodnie z przedmiotowym uregulowaniem organ rentowy wydaje decyzję w sprawie prawa do świadczenia lub ustalenia jego wysokości po raz pierwszy w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji. Wyjaśnienie okoliczności niezbędnej do wydania decyzji oznacza zaś dokonanie czynności mającej na celu ustalenie stanu faktycznego, czyli przeprowadzenie dowodów i ich ocenę (wyrok Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2009 r., I UK 345/08, OSNP 2010, Nr 23-24, poz. 293). W razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego (sądu ubezpieczeń społecznych) za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego (ust. 1a). Obowiązek świadczenia odsetek po stronie ZUS powstaje zatem w przypadku, gdy organ rentowy miał możliwość ustalenia prawa do świadczenia lub jego wypłaty w określonej wysokości, a nie wykonał swego obowiązku, mimo upływu 30 dni od chwili powzięcia koniecznych wiadomości. Sąd Okręgowy w sprawie o sygn. akt XIV U 1749/16 zmieniając wyrokiem z 13 grudnia 2017 r. decyzję organu rentowego z 13 maja 2016 r. i przyznając odwołującemu się prawo do stałej renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 kwietnia 2016 r. powinien orzec o tym, czy organ rentowy ponosi odpowiedzialność za niewyjaśnienie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Nie uczynił tego i nie poczynił w tym zakresie żadnych ustaleń, jednak brak orzeczenia organu odwoławczego o odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, o którym mowa w art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej, nie pozbawia ubezpieczonego prawa do odsetek za opóźnienie w wypłacie świadczenia (uchwała Sądu Najwyższego z 24 marca 2011 r., I UZP 2/11). Zgodnie z orzecnictwem sądowym, powołanych przepisów nie można interpretować w oderwaniu od utrwalonego w tym zakresie orzecnictwa Sądu Najwyższego oraz treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 września 2007r., P 11/07, który rozstrzygał o zgodności art. 118 ust. 1a z Konstytucją. W uzasadnieniu powyższego wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przez pojęcie „wyjaśnienie ostatniej niezbędnej okoliczności” z art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej należy rozumieć wyjaśnienie ostatniej okoliczności koniecznej do ustalenia samego istnienia prawa wnioskodawcy do świadczenia. Trybunał Konstytucyjny zaznaczył, że wydanie przez organ rentowy niezgodnej z prawem decyzji odmawiającej wypłaty świadczenia, w sytuacji gdy było możliwe wydanie decyzji zgodnej z prawem, w szczególności gdy ubezpieczony wykazał wszystkie przesłanki świadczenia, oznacza, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność, choćby nie można było mu zarzucić niestaranności w wykładni i zastosowaniu prawa (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005 r., I UK 159/04, OSNP 2005r. Nr 19, poz. 308). Dzień doręczenia prawomocnego orzeczenia sądu, w razie gdy prawo do świadczenia zostało ustalone przez sąd, nie jest jedynym możliwym początkiem biegu terminu wydania przez organ rentowy decyzji w sprawie ustalenia prawa do świadczenia i wypłaty tego świadczenia. Początek biegu tego terminu można wskazać wcześniej. Byłby to dzień, w którym organ rentowy mógł ustalić to prawo, gdyby działał prawidłowo. Na gruncie dotychczasowych przepisów zasadą było, że organ rentowy w praktyce uznawał, że 30-dniowy termin wydania decyzji w sprawie świadczenia i jego wypłaty w razie, gdy prawo do świadczenia zostało ustalone przez sąd, biegnie zawsze od dnia doręczenia mu prawomocnego orzeczenia sądu, niezależnie od tego, co sprawiło, że to sąd, a nie organ rentowy, ustalił prawo. Po rozstrzygnięciu Trybunału Konstytucyjnego utrwaliła się praktyka, że termin ten powinien być liczony od dnia doręczenia prawomocnego wyroku sądu tylko wtedy, gdy ustalenie prawa do świadczenia dopiero w postępowaniu sądowym nie było następstwem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność organ rentowy. W przeciwnym wypadku, gdy opóźnienie w ustaleniu prawa do świadczenia było spowodowane okolicznościami, za które odpowiada organ rentowy, termin ten będzie liczony od dnia, w którym organ rentowy, gdyby działał właściwie, powinien był ustalić prawo do świadczenia.

Tak też interpretuje art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej Sąd Najwyższy. W jego orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że do wyłączenia obowiązku wypłaty odsetek nie jest wystarczające wykazanie, że organ rentowy nie ponosi winy w powstaniu opóźnienia (wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2004 r., II UK 485/03, OSNP 2005, Nr 10, poz. 147). W uzasadnieniu wyroku z 21 czerwca 2012r., III UK 110/11, Sąd Najwyższy wywiódł, iż w celu ustalenia, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie spowodowane błędem w ustaleniach faktycznych, konieczne jest wykazanie, że w przepisany terminie ZUS nie dysponował materiałem umożliwiającym przyznanie świadczenia. W takiej sytuacji Sąd Najwyższy wskazał na konieczność uwzględnienia tego, czy organ rentowy w ramach swoich kompetencji i nałożonych obowiązków poczynił wszystkie możliwe ustalenia faktyczne i wyjaśnił wszystkie okoliczności konieczne do wydania decyzji. Jeżeli bowiem zmiana decyzji w postępowaniu odwoławczym będzie uzasadniona ustaleniami co do takich okoliczności, które nie były i nie mogły być znane organowi rentowemu, to nie będzie podstaw do uznania, iż opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które ponosi on odpowiedzialność (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2009 r., I UK 345/08, OSNP 2010, nr 23-24, poz. 293).

Z przedstawionego stanu prawnego wynika, że jeśli dla stwierdzenia uprawnień do świadczenia wymaga się wydania decyzji, termin do jej wydania biegnie od daty wyjaśnienia ostatniej niezbędnej okoliczności, co dotyczy także ponownego ustalenia prawa do świadczenia. Przez wyjaśnienie „ostatniej niezbędnej okoliczności” rozumieć trzeba wyjaśnienie ostatniej okoliczności koniecznej do ustalenia samego istnienia prawa do świadczenia. Wyjaśnienie okoliczności niezbędnej do wydania decyzji oznacza dokonanie czynności mającej na celu ustalenie stanu faktycznego, czyli przeprowadzenie dowodów i ich ocenę. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że zawarte w art. 85 ust. 1 ustawy systemowej określenie „nie ustalił prawa do świadczenia” oznacza zarówno niewydanie w terminie decyzji przyznającej świadczenie, jak i wydanie decyzji odmawiającej przyznania świadczenia, mimo spełnienia warunków do jego uzyskania (wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2010 r., I UK 345/09). Dokonując klasyfikacji okoliczności leżących po stronie ZUS, w aspekcie art. 85 ustawy systemowej, dzieli się je tradycyjnie na błędy w wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu prawa oraz błędy w ustaleniach faktycznych, będące skutkiem naruszenia przepisów proceduralnych. W niniejszej sprawie ostatnią okolicznością niezbędną do wydania decyzji było ustalenie, czy odwołujący się był nadal po dniu 31 marca 2016 r. osobą częściowo niezdolną do pracy. Istotne w kontekście prawa do odsetek jest więc stwierdzenie, czy organ rentowy w ramach udzielonych mu kompetencji i nałożonych obowiązków podjął wszystkie możliwe działania zmierzające do wyjaśnienia tej okoliczności warunkującej przyznanie odwołującemu się prawa do świadczenia rentowego.

Organ rentowy w apelacji wywodzi, że zebrany materiał dowodowy (przedłożona dokumentacja medyczna) na etapie postępowania administracyjnego uprawniał organ rentowy do wydania 13 maja 2016 r. decyzji odmownej w przedmiocie prawa do renty. Odmienną w tym względzie ocenę Sądu Okręgowego apelujący uznaje za błędną, wywodząc, że dopiero postępowanie dowodowe przeprowadzone przed Sądem Okręgowym w sprawie XIV U 1749/16 - opinie dwóch biegłych sądowych: ortopedy i specjalisty z zakresu medycyny pracy, nowa dokumentacja w postaci zaświadczenia od lekarza ortopedy z 11 października 2016 r. z rozpoznaniem zapalenia stawów nadgarstkowo-śródręcznych kciuka lewego i prawego z podejrzeniem choroby reumatycznej, badanie RTG z 26 października 2016 r., które wykazało zmiany zwyrodnieniowo - wytwórcze - pozwoliło na ustalenie wszystkich warunków niezbędnych do nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy od 1 kwietnia 2016 r. na stałe. Z taką argumentacją nie można się zgodzić. Istotnie odwołujący się przedstawił biegłemu sądowemu specjalistę ortopedzie w czasie badania lekarskiego przeprowadzonego w dniu 28 października 2016 r. opisane powyżej zaświadczenie wystawione przez lekarza ortopeda i badanie RTG z 26 października 2016 r., które biegły ortopeda opisał w opinii, jednakże w sposób stanowczy biegły stwierdził, że tak analiza dokumentacji lekarskiej, zebrany wywiad oraz wyniki przeprowadzonego badania lekarskiego dają podstawy do stwierdzenia, że odwołujący się jest nadal (po dniu 31 marca 2016 r.) częściowo niezdolny do pracy z powodu zmniejszenia wydolności chodu jako następstwa obustronnej endoprotezoplastyki zarówno bioder, jak i kolan. Naruszenie sprawności organizmu spowodowane stwierdzonymi schorzeniami biegły odniósł do poziomu posiadanych przez odwołującego się kwalifikacji. Biegły podniósł również, że stan kręgosłupa jako takiego, nie powoduje niezdolności do pracy; w zakresie kończyn górnych biegły nie stwierdził dysfunkcji, ruchy w stawach i siłę mięśniową, jak i chwytność ocenił jako prawidłowe. Wobec tego nowa dokumentacja, do jakiej apelujący organ rentowy się odwołuje, dla uznania odwołującego się przez biegłego sądowego ortopeda za niezdolnego do pracy

w stopniu częściowym nie miała znaczenia. Biegła specjalistka z zakresu medycyny pracy uznając odwołującego się za częściowo niezdolnego do pracy stwierdziła stanowczo, że w 2016 r. nie nastąpiła istotna zmiana w stanie zdrowia odwołującego się, a w szczególności jakaś poprawa. Stan zdrowia uległ pogorszeniu, co biegła szczegółowo opisała w opinii. Organ rentowy do opinii biegłej specjalistki z zakresu medycyny pracy i opinii uzupełniającej biegłego ortopedy nie wniósł żadnych uwag (pismo procesowe k – 203 a. s. sprawy XIV U 1749/16), zaś w dołączonej do powyższego pisma opinii lekarskiej Przewodniczący Komisji Lekarskich ZUS „po zapoznaniu się z całością akt, po uwzględnieniu wieku (55 lat), zawodu – skrzypek oraz wszczęcia 4 endoprotez” nie poczynił uwag do opinii biegłych sądowych. W takim stanie rzeczy twierdzenie apelującego, że dopiero postępowanie dowodowe przed Sądem Okręgowym pozwoliło na ustalenie wszystkich przesłanek nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy od 1 kwietnia 2016 r., nie znajduje racji bytu. Okoliczności bowiem, którymi kierował się organ rentowy za Przewodniczącym Komisji Lekarskich, nie wnosząc uwag do opinii biegłych, były znane w postępowaniu administracyjnym, jednakże wadliwie nie skutkowały ustaleniem dalszej niezdolności odwołującego się do pracy i to w sytuacji, gdy doszło do pogłębienia naruszenia sprawności organizmu, co wynika z opinii biegłej specjalisty z zakresu medycyny pracy. Tym samym poczynione przez organ rentowy ustalenie, że odwołujący się po dniu 31 marca 2016 r. odzyskał zdolność do pracy, było nieprawidłowe. Doszło więc do błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych w oparciu o wiążące organ rentowy orzeczenie komisji lekarskiej, które, jak wynika z powyższego, dotknięte było błędem i skutkowało decyzją o odmowie prawa do renty. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach sprawy nie może być wątpliwe, że w przepisany termin Zakład dysponował materiałem umożliwiającym przyznanie świadczenia. W postępowaniu przed organem rentowym winno więc nastąpić uznanie odwołującego się nadal za częściowo niezdolnego do pracy. Pozytywna dla odwołującego się weryfikacja istnienia tej przesłanki prawa do renty nastąpiła jednak dopiero w sądowym postępowaniu odwoławczym, które przy prawidłowej ocenie w postępowaniu administracyjnym stanu zdrowia odwołującego się w aspekcie niezdolności do pracy nie zostałoby wszczęte. A tak weryfikacja stanowiska organu rentowego wymagała przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów ze względu na konieczność posłużenia się wiadomościami specjalnymi. Słusznie przy tym Sąd Okręgowy zauważył, że biegli orzekali ostatecznie na podstawie tych samych dokumentów, co Komisja Lekarska ZUS.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny przyjął, że Sąd Okręgowy trafnie stwierdził, że w sprawie doszło do niewłaściwego ustalenia stanu zdrowia wnioskodawcy na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej, której błąd jest traktowany jako błąd organu rentowego, co zasadnie podniósł Sąd Okręgowy. W konsekwencji słusznie zatem Sąd pierwszej instancji uznał, że organ rentowy winien był wydać 13 maja 2016 r. prawidłową decyzję i przyznać odwołującemu się rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy na dalszy okres.

W świetle art. 118 ust. 4 ustawy emerytalnej, przy dokonywaniu wypłaty wynikającej z decyzji ponownie ustalającej prawo do świadczenia lub jego wysokości, ust. 1-3 art. 118 stosuje się odpowiednio, z zastrzeżeniem ust. 5.

W myśl art. 118 ust. 5 tej ustawy, wypłata świadczenia wynikająca z decyzji, ponownie ustalającej prawo do świadczenia lub jego wysokość, następuje

w najbliższym terminie płatności świadczenia albo w następnym terminie płatności, jeżeli okres między datą wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji a najbliższym terminem płatności jest krótszy niż 30 dni. Organ rentowy ponosi więc odpowiedzialność z tytułu opóźnienia w wypłacie świadczenia, zatem mając na uwadze treść art. 85 ust. 1 ustawy systemowej należało uznać, że jest obowiązany do wypłaty odwołującemu się odsetek ustawowych za opóźnienie.

Podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 85 ust. 1 ustawy systemowej, art. 118 ust. 1 i 1a ustawy emerytalnej oraz § 2 ust.1-4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 1 lutego 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad wypłacania odsetek za opóźnienie w ustaleniu lub wypłacie świadczeń z ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 1999 Nr 12, poz. 104) nie zasługiwały zatem na uwzględnienie.

Na zakończenie Sąd Apelacyjny odnie się do zarzutu organu rentowego, w ramach którego wskazywano, że organ nie pozostawał w zwłoce z wypłatą świadczenia rentowego z uwagi na fakt pobierania przez odwołującego się świadczenia rehabilitacyjnego w okresie od 31 lipca 2017 r. do 25 lutego 2018r.

W tym zakresie podnieść należy, że prawo do świadczenia powstaje ex lege w dniu spełnienia ustawowych warunków (wyrok Sądu Najwyższego

z 24 stycznia 2001 r., II UKN 136/00, OSNAPiUS rok 2002, nr 18, poz. 441). Faktem jest, że od tej zasady ustawa przewiduje wyjątek (art. 100 ust. 2 ustawy), tj. powstanie prawa przesuwa się do końca okresu pobierania zasiłku chorobowego, świadczenia rehabilitacyjnego lub wynagrodzenia chorobowego, choćby zainteresowany spełnił warunki nabycia prawa do emerytury lub renty

w czasie pobierania tamtych świadczeń (wyroki Sądu Najwyższego: z 7 lipca 1995r., II URN 56/94, OSNAPiUS rok 1995, nr 24, poz. 302 i z 31 marca 2000 r., UKN 458/99, OSNAPiUS rok 2001, nr 18, poz. 565). W konsekwencji, osoby, które uprawnienia emerytalno-rentowe nabyły w czasie pobierania zasiłku, świadczenia lub wynagrodzenia, prawa do świadczeń emerytalno-rentowych zrealizują później niż one faktycznie powstały.

Sytuacja taka nie wystąpiła jednak w niniejszej sprawie, a to z uwagi na datę spełnienia warunków wymaganych do nabycia prawa do renty. Prawo to powstało już 1 kwietnia 2016 r., a więc jeszcze przed przyznaniem świadczenia rehabilitacyjnego. Późniejsze korzystanie ze świadczenia rehabilitacyjnego, bo w okresie od 31 lipca 2017 r. do 25 lutego 2018 r., jak podał apelujący, nie ma wpływu na datę przyznania prawa do renty, jak i prawo do odsetek za opóźnienie. Nie ma przy tym znaczenia, że prawo do świadczenia rentowego zostało ustalone dopiero na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 13 grudnia 2017 r. (sygn. akt XIV U 1749/16), którym zmieniono decyzję organu z 13 maja 2016 r. odmawiającą ustalenia prawa do świadczenia rentowego. Sąd Apelacyjny zważył jeszcze, że odwołujący się był zatrudniony w (...)w okresie pobierania renty przyznanej do 31 marca 2016 r. i dalej do 29 października 2017 r. (zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z 21 marca 2018 r. w aktach rentowych). W czasie zatrudnienia pobierał zasiłek chorobowy, np. od 7 do 8 kwietnia 2016 r. Nieprzerwanie pobierał taki zasiłek od 30 stycznia 2017 r., a następnie świadczenie rehabilitacyjne. Świadczenie rehabilitacyjne było przyznane decyzją z 26 września 2017 r. na okres od 29 października 2017 r. do 25 lutego 2018r., z czego okres od 30 października 2017 r. przypadł po ustaniu stosunku pracy. Świadczenie rehabilitacyjne, w myśl art. 18 ust. 7 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 870), nie przysługuje osobie uprawnionej do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy. Na datę przyznania prawa do świadczenia rehabilitacyjnego odwołujący się nie miał jeszcze ustalonego prawa do renty. Pobieranie świadczenia rehabilitacyjnego w okresie od 31 lipca 2017 r. do 25 lutego 2018 r. nie stanowi w świetle obowiązujących przepisów art. 85 ust. 1 ustawy systemowej - okoliczności wyłączającej obowiązek organu rentowego wypłaty odsetek za opóźnienie w wypłaceniu świadczenia. Sumując, Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził, że organ rentowy jest obowiązany do wypłaty ubezpieczonemu odsetek od kwoty stanowiącej równowartość renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy należnej w okresie od 1 kwietnia 2016 r. do 31 stycznia 2018 r.

W tym stanie rzeczy, uznając zarzuty organu rentowego za niezasadne i stwierdzając, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, o czym orzekł, jak w sentencji.

Sędziowie: Przewodniczący:

Renata Szelhaus Magdalena Kostro-Wesołowska

Danuta Malec